

KOMUNIKAT PRASOWY

Warszawa, 19.12.2012 r.

WYNIKI ANKIETY DOTYCZĄCEJ ŚWIATEŁ W POJAZDACH

Wg analiz ITS wiarygodnymi powodami wybranych wypadków może być zły stan oświetlenia pojazdów. Dane wskazują także, że kierowcy jeżdżą w nocy znacznie szybciej niż pozwala im na to rzeczywisty zasięg oświetlanej światłami drogi.

W trzy ubiegłoroczne, długie weekendy świąteczne: Boże Narodzenie, Sylwester/Nowy Rok i święto Trzech Króli **zginęło na drogach od 2 do 4 razy** więcej osób niż w analogicznych okresach przed dwoma laty. Zaskakujący wzrost wypadków i śmiertelności tłumaczony był na różne sposoby.

Wg analiz ITS **wiarygodnymi powodami tak tragicznych statystyk były m.in.: stan oświetlenia pojazdów, brak świadomości kierowców, szybko zapadający zmierzch oraz pogoda**, która znacząco wpływa na widoczność na drodze jesienią i zimą.

Na podstawie wiedzy jak działają światła samochodów można wysnuć wniosek, że **kierowcy jeżdżą w nocy znacznie szybciej** niż pozwala im na to rzeczywisty zasięg oświetlanej światłami drogi. Aby zweryfikować te przypuszczenia w ramach „Inicjatywy na Rzecz Dobrych Świateł Samochodowych” ITS **przeprowadził badania ankietowe kierowców** dotyczące oświetlenia w pojazdach.

Ich wyniki są co najmniej zastanawiające:

Pierwsze i najistotniejsze zagadnienie to rzeczywisty zasięg oświetlenia drogi światłami mijania. Najwięcej kierowców (31%) uważa, że zasięg oświetlanej drogi sięga do 40 m. Spory procent badanych (15%) uważa, że zasięg ten jest jeszcze mniejszy – poniżej 20 m. Jest to prawda w przypadku większości samochodów, a z tego wynika, że **bezpieczna prędkość poruszania się w nocy przy włączonych światłach mijania nie przekracza 50- 60 km/h**. Pojawia się pytanie, jak wielu kierowców prowadzi pojazd w nocy z tak małą prędkością pomimo świadomości ograniczonego oświetlenia?

Pewna liczba ankietowanych wierzy, że zasięg ten wynosi do 80 m (15%) lub do 150 m (10%), nieliczni zaś (2%) są przekonani, że światła mijania oświetlają drogę aż na 300 m.

Natomiast niewielu badanych odpowiedziało, że zasięg drogi oświetlanej światłami mijania jest różny dla różnych pojazdów (7%) lub zmienny dla tego samego samochodu (3%). A to właśnie te odpowiedzi są najbardziej zgodne z prawdą. Tylko nieliczne samochody wyposażone w tzw. automatyczne dynamiczne poziomowanie świateł utrzymują stały zasięg oświetlenia niezależnie od obciążenia, choć nawet wtedy jest on różny dla każdego pojazdu, bo zależy od wysokości zamocowania, od szczegółowych charakterystyk świetlnych reflektorów oraz ich ustawienia. Najprostsze systemy automatycznego poziomowania świateł (większość świateł ksenonowych) także podlegają, czasem znacznym, fluktuacjom zasięgu, których kierowca nie jest w stanie ocenić.

Zwykłe światła wymagają ręcznego korygowania zasięgu.

Zgodnie z przepisami nowy, homologowany samochód z prawidłowo ustawionymi światłami może oświetlać drogę zaledwie na odległość 20 m! I ta odległość zmienia się dla tego samego samochodu w zależności od jego obciążenia przy czym zwykle nie przekracza ok. 60 m, a tylko dla niewielu samochodów może być nieco większa – i tu uwaga – głównie po prawej stronie drogi! Oczywiście **samochody ze zużytymi lub ze źle ustawionymi reflektorami będą ten zasięg miały znacznie**

krótszy. Większy zasięg zapewniają tylko światła drogowe, których można używać stosunkowo rzadko, ze względu na obecność innych pojazdów na drodze.

Niepokojące są wyniki ankiety dotyczące tzw. **korektora pochylenia** świateł. Jest to **obowiązkowe wyposażenie** większości samochodów osobowych i dostawczych z najbardziej popularnymi reflektorami halogenowymi. Korektor służy do **ręcznego (obowiązkowego) dostosowania** pochylenia wiązki świateł - a więc ich zasięgu - do zmian obciążenia pojazdu. Dostosowanie to działa skokowo zwykle z krokiem ok. 30 m!

O tym, że wyposażenie samochodu w korektor podlega konkretnym wymaganiom wiedziało tylko 16% wypełniających ankietę. Prawidłowo **używać korektora potrafi natomiast ok. 30% badanych.** To oznacza, że większość świateł albo za blisko oświetla drogę albo oślepia innych kierowców, co zresztą często obserwujemy.

Czy potwierdzenie przeglądu w dowodzie rejestracyjnym zapewnia takie samo bezpieczeństwo na drodze dla każdego świateł? W takie stwierdzenie nie wierzy 46% ankietowanych. Zgadza się z nim 23% kierowców, a 31% nie ma zdania.

W rzeczywistości potwierdzenie badań technicznych dotyczy jedynie ustawienia świateł, ale nic nie mówi o **stanie wiązki świetlnej, która odpowiada za jakość oświetlenia drogi.**

Na pytanie jak można sprawdzić zasięg świateł swojego samochodu kierowcy najczęściej odpowiadali, że badając w serwisie (65%) i patrząc w nocy na oświetloną drogę (62%). Natomiast najbliższa prawdy odpowiedź, że „**kierowca nie może obiektywnie ocenić jakości świateł**” została wybrana zaledwie przez 4% respondentów! Jest tak, ponieważ na jezdni można zobaczyć jedynie jasną plamę światła w pobliżu samochodu. To subiektywna, złudna ocena, ale bardzo dużo osób wierzy, że jest możliwa. Tam gdzie światło jest naprawdę potrzebne, a więc daleko od pojazdu na drodze prawie go nie widać, niezależnie od rodzaju świateł. A już na pewno nie można tego zmierzyć ludzkim okiem. Także serwisy nie są w stanie sprawdzić jakości świateł bez odpowiednich urządzeń. Mogą je ustawić, a to nie jest miara jakości, tylko warunek, aby światła – jeśli są dobre - mogły prawidłowo oświetlać drogę.

Z ankiety wynika także, iż większość kierowców nie wie (52%), że **światła mijania lepiej oświetlają prawy łuk drogi niż lewy.** Niektórzy sądzą nawet, że jest odwrotnie (21%). Tymczasem oświetlenie lewej części drogi, a zwłaszcza zakrętów w lewo jest znacznie słabsze niż prawych i pokonując taki zakręt w nocy należy zdjąć nogę z gazu, jeżeli nie przyhamować.

Kierowcy uważają także, że używając świateł mijania kierowca powinien móc zobaczyć każdą potencjalnie niebezpieczną przeszkodę (86%), a tylko nieliczni, że tylko te osoby lub rzeczy, które mają odbłaski (11%), albo przynajmniej duże zwierzęta (9%). Tymczasem przy prędkościach, z jakimi poruszają się obecnie samochody w połączeniu z przeciętnym stanem świateł w nocy, światła mijania pozwalają odpowiednio wcześniej zauważyć wyłącznie obiekty z odbłaskami. Ponieważ nie ma obowiązku noszenia odbłasków, a mało kto zdecydowanie ogranicza prędkość, **liczba śmiertelnych wypadków z udziałem pieszych na drogach pozamiejskich jest nadal bardzo wysoka.** Policja odnotowuje również wiele przypadków kolizji ze zwierzętami.

Podsumowując wyniki ankiety można stwierdzić, że wielu kierowców ma słusze poczucie, że **ze światłami w nocy nie jest najlepiej.** Z drugiej strony brakuje im podstawowej wiedzy na temat rzeczywistej jakości oświetlenia drogi, a co najistotniejsze zbyt wielu z nich nadmiernie ufa swoim światłom i temu, że jest w stanie samodzielnie lub przy pomocy serwisu je sprawdzić.

Warto zastanowić się, że skoro światła tak bardzo się różnią to dlaczego większość kierowców w nocy jedzie tak samo szybko?

Więcej informacji znajdą Państwo na stronie „Inicjatywy” <http://www.swiatla.its.waw.pl>